



UNITED NATIONS

# PRESS RELEASE

UNITED NATIONS INFORMATION CENTRE

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych  
Posiedzenie Nadzwyczajne na temat Światowego Problemu Narkotykowego  
Nowy Jork, 8-10 czerwca 1998 roku

## PRANIE BRUDNYCH PIENIĘDZY

W kwietniu 1996 roku Franklin Jurado, wykształcony na Harvardzie kolumbijski ekonomista, przyznał się do zarzutu prania brudnych pieniędzy i został skazany przez federalny sąd w Nowym Jorku na siedem i pół roku więzienia. Wykorzystując wiedzę zdobytą na czołowym amerykańskim uniwersytecie i działając na zlecenie nieżyjącego już kolumbijskiego barona narkotykowego Jose Santacruz-Londono, Jurado wprowadził do legalnego obrotu - poprzez banki i firmy - 36 milionów dolarów pochodzących ze sprzedaży kokainy na terenie Stanów Zjednoczonych.

Dzięki przelewom dokonywanym z Panamy, poprzez oddziały banku Merrill Lynch i inne instytucje finansowe, Jurado udało się przerzucić tę ogromną sumę do Europy. W ciągu trzech lat Jurado otworzył ponad 100 rachunków w 68 bankach w 8 europejskich krajach: Austrii, Danii, Wlk. Brytanii, Francji, Niemczech, Włoszech, Luksemburgu, Monako i na Węgrzech. Jako właściciele niektórych kont figurowali krewni i kochanki Jose Santacruz; pozostałe konta były własnością fikcyjnych osób o europejsko brzmiących nazwiskach.

Jurado dokonywał częstych przelewów pomiędzy rachunkami, których salda, aby nie wzbudzać podejrzeń, nigdy nie przekraczały 10.000 USD. Założone przez niego fasadowe spółki miały w przyszłości umożliwić transfer "czystych" pieniędzy z Europy do Kolumbii, aby zasilić przedsięwzięcia realizowane przez Jose Santacruz na rynku nieruchomości oraz w branży farmaceutycznej i restauracyjnej.

Powyższy proceder załamał się po bankructwie jednego z banków w Monako, kiedy okazało się, że posiadacze kilku kont są powiązani z Jurado. Z kolei w Luksemburgu, nie kończący się hałas liczników do banknotów, dochodzący z domu Jurado, sprowokował jego sąsiada do wezwania policji. W oparciu o nowe prawa służące walce z praniem brudnych pieniędzy, od kwietnia 1990 roku rozmowy Jurado były podsłuchiwane przez policję. Jego aresztowanie nastąpiło dwa miesiące później. W 1992 roku Jurado otrzymał wyrok skazujący w Luksemburgu. Po kilku latach, na mocy umowy o ekstradycji, stanął przed sądem również w Stanach Zjednoczonych.

Sprawa Franklina Jurado wskazuje na coraz bardziej wyrafinowane metody, jakie stosują kartele narkotykowe dla legitymizacji swoich dochodów. Casus Jurado jest dowodem również na to, że pieniądze, stanowiące główny cel działania gangów narkotyków są jednocześnie ich piętą Achillesową oraz że ciała ustawodawcze, organy ścigania i organizacje międzynarodowe zwiększają wysiłki w dziedzinie walki z obrotem pieniędzy pochodzących z nielegalnych źródeł. Poprawa skuteczności tych starań będzie jednym z najważniejszych tematów obrad zbliżającej się Specjalnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconej handlowi narkotyków na świecie, jaka odbędzie się w siedzibie tej organizacji w Nowym Jorku w dniach 8-10 czerwca tego roku.

### Skala problemu

Według ONZ-owskiego Programu Kontroli nad Środkami Odurzającymi (*United Nations Drug Control Programme - UNDCP*) wpływy z nielegalnej sprzedaży detalicznej narkotyków sięgają w skali globu około 400 miliardów dolarów rocznie, czyli prawie dwa razy więcej niż przychody wszystkich światowych firm farmaceutycznych i około dziesięć razy więcej niż wartość wszystkich funduszy pomocowych dla krajów słabo rozwiniętych.

Na fali globalizacji i liberalizacji handlu światowego zorganizowane grupy przestępcze lub osoby indywidualne, korzystając z otwarcia granic, ofert prywatyzacyjnych, stref wolnego handlu, słabości aparatu administracyjnego niektórych państw, liberalnych przepisów podatkowych, elektronicznych przekazów pieniężnych i inteligentnych kart bankowych, „czyszczą” każdego dnia miliony dolarów pochodzących z handlu narkotykami. „Prania pieniędzy można dokonać wszędzie, więc przestępcy robią to tam, gdzie nie istnieją żadne lub prawie żadne zabezpieczenia prawne lub też działania policji są tak nieskuteczne, że nie pozwalają na wykrycie tych operacji”, twierdzi Tom Brown, szef czterosobowego zespołu Interpolu do walki z praniem brudnych pieniędzy.

Ostatnio na czołowych szpaltach gazet znalazły się artykuły o problemie prania brudnych pieniędzy w Meksyku. Jak podaje Międzynarodowa Rada ds. Kontroli nad Środkami Odurzającymi (*International Narcotics Control Board - INCB*), powołana do monitorowania przestrzegania umów o zwalczaniu handlu narkotykami, od września 1996 roku do sierpnia 1997 roku w Meksyku zaaresztowano ponad 11 tysięcy osób, w tym wysokich urzędników państwowych i oficerów. Wszystkim postawiono zarzut handlu narkotykami i innych pokrewnych działań przestępczych, obejmujących między innymi pranie brudnych pieniędzy. W krajach byłego Związku Radzieckiego możliwości prania brudnych pieniędzy zwiększyły się wraz z prywatyzacją państwowych przedsiębiorstw i liberalizacją prawa bankowego. W 1996, zeznając przed komisją amerykańskiego Kongresu, jeden z ekspertów do spraw rosyjskich stwierdził, że: „Prywatyzowany majątek jest wykupywany przez krajowe i zagraniczne grupy przestępcze w celu wyprania i ukrycia nielegalnych dochodów. Mafia inwestuje swoje brudne pieniądze w kasyna i sieci sprzedaży luksusowych samochodów w miastach europejskich, np. w Budapeszcie oraz w banki, porty jachtowe i kompleksy wypoczynkowe w basenie Morza Karaibskiego. Ponadto przestępcy współpracują z najlepszymi prawnikami z Frankfurtu i Zurychu, którzy uczą ich technik prania brudnych pieniędzy wypracowanych przez kolumbijskich baronów narkotykowych i sycylijską mafię”. Według dyrektora Ogólnoświatowego Programu Walki z Praniem Brudnych Pieniędzy, byłego sędziego francuskiego, pieniądze z handlu narkotykami są początkowo lokowane w państwach, które nie posiadają żadnych zabezpieczeń prawnych, a następnie przekazywane do banków w „oazach podatkowych”.

### **Bankowość nieformalna**

W niektórych krajach Azji do prania pieniędzy wykorzystywane są legalne „krypto-banki”, które nie prowadzą żadnej dokumentacji przeprowadzonych transakcji. Brudne pieniądze nigdy nie trafiają do oficjalnego systemu bankowego, są bowiem przepuszczane przez banki „alternatywne” np. „hawala” działające w Indiach i Pakistanie. Podstawą działania tych mafijnych struktur są więzi rodzinne i niepisane prawo zemsty za brak lojalności. Podobny system, istniejący w Chinach, opiera się na zaufaniu, rodzinnych i sąsiedzkich więzach oraz groźbie ostracyzmu wobec osób łamiących obowiązujące zasady. W ramach tego systemu przestępcy lokujący pieniądze w jednym kraju otrzymują tzw. „pieczęć”, za okazaniem której mogą odebrać swój wkład w innym kraju.

Coraz większym zainteresowaniem specjalistów od prania brudnych pieniędzy cieszy się Afryka. „Tak naprawdę, nie mamy dobrej orientacji, ile brudnych pieniędzy trafia do Afryki, ponieważ przestępcy kierują je tam, gdzie ten proceder jest zupełnie bezpieczny”, informuje Tom Brown z Interpolu. Brown przyznaje jednak, że grupy przestępcze wykupują banki w Afryce, wykorzystując je jako punkty tranzytowe dla transferu pieniędzy do banków w lepiej rozwiniętych krajach. UNDCP, która postrzega Afrykę i wszystkie pozostałe rozwijające się regiony świata jako nowy obiekt zainteresowania ekspertów od prania brudnych pieniędzy zorganizowała w grudniu 1997 roku seminarium, podczas którego przedstawiciele dziewięciu państw afrykańskich zobowiązali się do realizowania wspólnej polityki i zacieśnienia regionalnej współpracy w zwalczaniu tego zjawiska.

### **Oazy podatkowe i tajemnica bankowa**

Funkcjonowanie banków w tzw. „oazach podatkowych”, stosujących rygorystyczne przepisy odnośnie tajemnicy bankowej, pozwoliły gangom narkotycznym stworzyć rozbudowaną sieć międzynarodowych powiązań. Do najpopularniejszych oaz podatkowych MFW zalicza Wyspy Bahama, Bahrajn, Kajmany, Antyle Holenderskie, Hongkong, Panamę i Singapur. Na mniejszą skalę działalność tego typu prowadzą banki w Dublinie, na Cyprze, Maderze, Malcie, malezyjskiej wyspie Labaun oraz w Tajlandii. Obecnie, do grupy rajów podatkowych można zaliczyć prawie 40 państw z całego świata.

Działalność oaz podatkowych ilustruje sytuacja na Kajmanach. W tym kraju, zajmującym siódme miejsce na świecie pod względem wartości depozytów, działa 550 banków, z czego tylko 17 ma oficjalny status i podlega nadzorowi bankowemu. W 1994 roku wartość aktywów przechowywanych w bankach kajmańskich sięgała 430 miliardów dolarów. W raporcie z 1997 roku INCB ostrzega, że w regionie Morza Karaibskiego pranie brudnych pieniędzy odbywa się za pośrednictwem instytucji nie-finansowych, ponieważ sektor bankowy podlega coraz ostrzejszej kontroli ze strony władz. Z tego względu raport zaleca, aby systemem monitoringu objąć również „instytucje i spółki spoza sektora bankowego”.

„Konsekwentnie zabiegamy o to, aby kraje oferujące korzystne warunki opodatkowania zaostryły walkę z praniem pieniędzy”, stwierdza Tom Brown z Interpolu. „Nie chcemy likwidacji oaz podatkowych, ponieważ ich działalność jest legalna i uzasadniona. Naszym celem jest natomiast wprowadzenie pewnych mechanizmów kontroli, które pozwolą regulować ich działalność albo przynajmniej umożliwią śledzenie drogi nielegalnych pieniędzy przepływających przez raje podatkowe do innych miejsc na świecie”.

W pierwszych dniach lutego 1998 roku minister spraw zagranicznych Robin Cook zadeklarował, że obywatele 13 ostatnich kolonii brytyjskich, do których należy kilka rajów podatkowych na wyspach Morza Karaibskiego (w tym Kajmany), będą mogli otrzymać w przyszłości brytyjskie obywatelstwo, jeśli ich władze wprowadzą w życie nowe, surowe przepisy zapobiegające praniu pieniędzy i ukrywaniu nielegalnych dochodów.

### **Strefy wolnego handlu**

Liberalizacja handlu i utworzenie stref wolnego handlu stworzyły nowe możliwości prania pieniędzy. „Sądzimy, że w dziedzinie transferu nielegalnych dochodów system bankowy ustępuje miejsca międzynarodowej wymianie towarowej”, twierdzi profesor John Zdanowicz z Florida International University, który wspólnie z kolegą z tej samej uczelni stworzył program komputerowy do monitorowania danych dotyczących wymiany handlowej Stanów Zjednoczonych. Dzięki temu programowi, zainstalowanemu w 1992 roku, udało się wykryć „lewe” faktury dotyczące sprzedaży żyletek po 30 dolarów za sztukę, aparatów telefonicznych po 2.400 dolarów czy butelkę oleju jadalnego za 720 dolarów. W 1994 roku obaj profesorowie przedstawili reprezentantom Banku Światowego możliwości wykorzystania ich oprogramowania przez kraje rozwijające się jako podstawowy lub uzupełniający instrument kontroli dokumentów przewozowych. Ujawnione w ten sposób zawyżone ceny mogą wskazywać na przypadki ucieczki kapitału, prania pieniędzy, unikania opodatkowania lub oszustw celnych. Zdaniem profesora Zdanowicza wdrożenie jego oprogramowania w wersji dla kraju średniej wielkości kosztowałoby niecały milion dolarów. W przypadku małych państw koszty byłyby znacznie mniejsze. „Zachowujemy się tak jak psy tropiące narkotyki. Nie wiemy co znajduje się w danej walizce, ale jeżeli wydaje się ona zbyt ciężka lub jej wartość jest zawyżona, decydujemy się ją otworzyć i sprawdzić, co zawiera”, podsumowuje profesor Zdanowicz.

Przestępcy ciągle szukają nowych sposobów, by obejść przepisy i uniknąć konfiskaty majątku. A jednak, obok wyrafinowanych metod działania, nadal odnotowuje się próby przemytu znacznych ilości gotówki. Według gazety „New York Times”, handlarze narkotyków przerzucają gotówkę do Kolumbii ukrytą np. w używanych samochodach, łalkach, telewizorach po pojemniki z zamrożonym nasieniem byków”. Niektórzy przestępcy zadowolają się inwestycjami w swoich własnych krajach. I tak, w Myanmar, lokalni królowie heroiny lokują gotówkę w budowę miejscowych hoteli, barów karaoke, restauracji, a także w firmy transportowe i rynek nieruchomości. W artykule z kwietnia 1997 roku „New York Times”

zasugerował ponadto, że łakomym kąskiem dla fachowców od prania pieniędzy mogą stać się euroobligacje o wysokim nominale.

### **Wielki biznes**

Miliardy dolarów uzyskane ze sprzedaży narkotyków są wprowadzane do legalnego obiegu za pośrednictwem dużych spółek, między innymi, firm maklerskich i ubezpieczeniowych. Skala tego zjawiska rośnie dlatego, że brakuje odpowiednich zabezpieczeń prawnych. „Im większe są obroty firmy, tym łatwiej jest jej wprowadzić do legalnego obiegu dodatkowe wpływy”, uważa Tom Brown z Interpolu. Często chroni przestępców zasada lojalności ich adwokatów, która, zdaniem Browna, „utrudnia przebicie się przez zasłonę otaczającą firmę i zajrzenie do jej wnętrza”. Inne metody legitymizacji dochodów to ich przepuszczenie przez instytucje operujące gotówką takie jak kasyna, bary czy restauracje oraz tworzenie nie-bankowych instytucji finansowych w rodzaju punktów realizacji czeków i kantorów wymiany walut.

Organizacje przestępcze coraz częściej powierzają zadanie prania swoich nielegalnych dochodów specjalistom, ponieważ do uniknięcia podejrzeń ze strony stróżów prawa konieczne są coraz bardziej wyrafinowane metody. Fachowcy są potrzebni nie tylko po to, by ukryć źródła dochodów, ale także po to, by później zarządzać inwestowaniem tych środków w legalne formy działalności gospodarczej np. rynek nieruchomości. Uważa się, że zwyczajowe prowizje wypłacane ekspertom od prania pieniędzy są coraz wyższe - od 6-8% na początku lat 80-tych do 25% w chwili obecnej.

### **Skutki prania brudnych pieniędzy**

Przenikanie, a czasem wręcz masowy napływ brudnych pieniędzy do sektora legalnych instytucji finansowych może zagrażać gospodarczej i politycznej stabilności. Jeden z roboczych dokumentów MFW wymienia skutki, jakie wywiera ten proceder na finansową i makroekonomiczną kondycję poszczególnych państw. Są to, między innymi, błędna polityka gospodarcza wynikająca z nieprawdziwych ogólnonarodowych danych statystycznych, wahania kursów wymiany i stóp procentowych z powodu nieprzewidzianych transgranicznych transferów pieniędzy, uszczuplenie wpływów z podatków i niewłaściwa alokacja wydatków budżetowych z powodu nieprawdziwych zeznań o dochodach oraz ograniczenie legalnych transakcji ze względu na obawę przed posądzeniem o kontakty ze światem przestępczym. Wiadomo, na przykład, że na początku lat 90-tych napływ „trefnych” pieniędzy do kilku banków w państwach nadbałtyckich skończył się dla nich fatalnie. Bezpośrednią przyczyną ich bankructwa było masowe wycofywanie depozytów przez klientów, którzy stracili zaufanie do banków zamieszanych w nielegalne interesy.

„Niektóre państwa z regionu Morza Karaibskiego zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, że przyjmowanie brudnych pieniędzy może zrujnować ich kondycję gospodarczą”, zauważa Tom Brown z Interpolu. „Choć z pozoru jest to polityka przynosząca same korzyści, w tym nowe miejsca pracy, jednak szybko okazuje się, że pieniądze te ograniczają możliwości działania”.

### **Zabezpieczenia prawne**

Prawodawstwo zapewniające środki umożliwiające zapobieganie, śledzenie, zamrożenie i konfiskatę dóbr pochodzących z nielegalnych źródeł jest dopiero w fazie wczesnego rozwoju. Zaledwie kilka uprzemysłowionych państw zachodnich posiadało pod koniec lat 80-tych właściwe rozwiązania prawne. Dzisiaj, liczba państw stosujących odpowiednie ustawy i przepisy jest już znacznie większa, ale UNDCP ocenia, że nadal około 70% rządów nie dysponuje skutecznymi regulacjami prawnymi w tym zakresie. W niektórych krajach osobnym problemem jest brak przejrzystości przepisów prawa gospodarczego, które pozwalają dokonywać prania brudnych pieniędzy pod przykrywką legalnie działających firm.

Zorganizowane, międzynarodowe działania prewencyjne mają swój początek w 1988 roku, kiedy to powzięto dwie ważne inicjatywy. Chodzi tu o zbiór zasad polityki prewencyjnej, opublikowany przez Komisję ds. Reguł Działalności Bankowej i jej Kontroli z siedzibą w Bazylei. Trzy nadrzędne reguły zalecane przez Komisję to: unikanie „podejrzanych” transakcji, współpraca z policją i prokuraturą oraz przestrzeganie zasady „znaj swojego klienta”. W tym

samym, 1988 roku, ONZ ogłosiła Konwencję przeciwko Nielegalnemu Handlowi Środkami Odurzającymi i Substancjami Psychotropowymi, którą do tej pory ratyfikowało ponad 140 państw.

Konwencja jest pierwszym wielostronnym, prawnie wiążącym porozumieniem międzynarodowym w sprawie przeciwdziałania zjawisku prania brudnych pieniędzy. Jej postanowienia mają ułatwić rozwój międzynarodowej współpracy w dziedzinie wykrywania, monitorowania, przechwytywania i konfiskaty dochodów z handlu narkotykami oraz ścigania osób odpowiedzialnych za pranie brudnych pieniędzy. Konwencja zaleca ponadto przekazywanie skonfiskowanych pieniędzy na działalność międzynarodowych organizacji specjalizujących się w kontroli handlu narkotykami. W marcu 1998 roku rząd Luksemburga przekazał na rzecz UNDCP ponad 1,7 miliona USD, na które złożyły się pieniądze i dobra odebrane handlarzom narkotyków. W 1989 roku grupa 7 najbardziej uprzemysłowionych państw świata wraz z przewodniczącym Komisji Wspólnot Europejskich podjęli kolejną ważną inicjatywę, powołując do życia Grupę Zadaniową ds. Działań Finansowych (FATF). Obecnie, w skład FATF wchodzi przedstawiciele państw członkowskich OECD, Rady Współpracy Państw Zatoki Perskiej, Komisji Europejskiej oraz Hongkongu i Singapuru. Największym osiągnięciem FATF jest sformułowanie 40 zaleceń, opracowanych w 1990 roku i zmodyfikowanych w 1996 roku, wskazujących na środki przeciwdziałające praniu brudnych pieniędzy, w tym ratyfikację Konwencji z 1988 roku, zaostrenie przepisów, zacieśnienie międzynarodowej współpracy oraz zniesienie większości przepisów o tajemnicy bankowej. W 1995 roku INCB wezwała rządy wszystkich państw do realizacji 40 zaleceń FATF.

„Aby nasze starania odnosiły spodziewane skutki, wszystkie państwa powinny uchwalić i stosować w praktyce te same prawa służące walce z praniem brudnych pieniędzy. Wtedy przestępcy nie mieliby gdzie uprawiać tego procederu”, twierdzi Tom Brown.

Według Komisji ONZ ds. Środków Odurzających wiele konkretnych rozwiązań przeciwdziałających praniu brudnych pieniędzy spotyka się z szerokim międzynarodowym poparciem. Do takich rozwiązań zaliczają się, między innymi, stosowanie zasady „znaj swojego klienta” i zakaz zakładania anonimowych kont, przechowywanie szczegółowej ewidencji transakcji finansowych przez okres minimum 5 lat do wglądu oficerów dochodzeniowych, obowiązkowe informowanie o transakcjach wzbudzających podejrzenia oraz dokładniejsze monitorowanie i kontrolowanie transgranicznych przepływów funduszy.

Jednakże, szereg istotnych kwestii nadal oczekuje na rozwiązanie. Chodzi tu na przykład o stosowanie przez oazy podatkowe rozwiązań zapobiegających praniu brudnych pieniędzy, niechęć niektórych państw do uchwalenia i stosowania odpowiednich praw oraz złagodzenia przepisów o tajemnicy bankowej, a także problem odpowiedzialności karnej firm.

### **Rola ONZ w walce z praniem brudnych pieniędzy**

W 1997 roku Biuro ONZ ds. Kontroli nad Środkami Odurzającymi i Zapobiegania Przemocności z siedzibą w Wiedniu powołało do życia Ogólnoświatowy Program Walki z Praniem Pieniędzy. Program oferuje rządów porady prawne oraz pomoc w opracowaniu odpowiednich ustaw i stworzeniu niezbędnych struktur administracyjnych. Dysponujący budżetem w wysokości 5 milionów USD na lata 1997-1999 Program oferuje również szkolenia dla pracowników organów ścigania i urzędników sądowych oraz pomoc w stworzeniu krajowych zespołów ds. kontroli legalności transakcji finansowych.

W pierwszym roku działania Program udzielił wsparcia rządów 20 państw, rozpoczął tworzenie bazy danych na temat rozwiązań prawnych stosowanych przez poszczególne państwa oraz uruchomił sieć informacyjną w Internecie. Strony w Internecie powstają wspólnym wysiłkiem różnych organizacji zajmujących się tą problematyką, a korzystają z nich pracownicy organów ścigania, prokuratorzy, prawodawcy, instytucje naukowe i osoby fizyczne.

### **Plan międzynarodowych działań**

Specjalna Sesja Zgromadzenie Ogólnego poświęcona problemowi handlu narkotykami na świecie, która odbędzie się w siedzibie ONZ w Nowym Jorku w dniach 8-10 czerwca 1998 roku, ma posłużyć zacieśnieniu międzynarodowej współpracy w zwalczaniu zjawiska prania

brudnych pieniędzy. „Wystąpimy z odważną propozycją zniesienia tajemnicy bankowej na całym świecie w przypadku każdego dochodzenia przeciwko zorganizowanej przestępczości, nie tylko w sprawie narkotyków”, informuje Pino Arlacchi, Dyrektor Wykonawczy UNDCP. „Nikt nie powinien oponować przeciwko tej inicjatywie. Nadal istnieją kraje, które utrzymują tajemnicę bankową, a nawet wzmocniły jej ochronę w ostatnich latach. Nasz projekt ma więc istotne znaczenie”.

UNDCP oczekuje, że państwa członkowskie wykażą obecnie silniejszą polityczną wolę do realizacji tych zamierzeń ze względu na to, iż wzrasta świadomość szkodliwego wpływu praktyk prania brudnych pieniędzy na życie gospodarcze jak również świadomość faktu, że można przedsięwziąć rozsądne kroki zapobiegawcze bez szkody dla zagranicznych inwestycji. Polityczna deklaracja, która ma być przyjęta na trzydniowej sesji, wzywa rządy wszystkich krajów do uchwalenia do 2003 roku ustaw dotyczących zapobiegania, wykrywania, ścigania i karania przypadków prania brudnych pieniędzy. Plan działania przedstawiony na specjalnej sesji odzwierciedla ogólnościatowe starania na froncie walki z narkotykami, aby zaatakować handlarzy narkotyków w ich czułe miejsce tj. rachunki bankowe.

#### PODSTAWOWE DANE STATYSTYCZNE NA TEMAT NIELEGALNEJ PRODUKCJI, HANDLU I SPOŻYCIA ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH

##### A. Produkcja

##### **OPIATY**

##### Areał upraw maku lekarskiego i produkcja opium na świecie (dane szacunkowe):

Rok	Areał upraw (w ha)	Produkcja (w tonach)
1990	267.754	3.380
1991	286.368	4.314
1992	265.216	4.140
1993	289.355	4.693
1994	189.355	5.519
1995	266.478	4.486
1996	271.999	4.389
1997	265.741	4.861

UNDCP ocenia, że w 1997 roku wyprodukowano nielegalnie niecałe 5 tysięcy ton opium, czyli mniej niż w 1994 roku, ale znacznie więcej niż w roku 1990 roku. Po okresie gwałtownego wzrostu notowanego w latach 80-tych i na początku lat 90-tych, od 1995 roku produkcja opium do pewnego stopnia ustabilizowała się.

Jeśli chodzi o powierzchnię upraw maku lekarskiego, UNDCP szacuje, że w 1997 objęła ona nieco mniej niż 270.000 hektarów, czyli mniej więcej tyle samo co w 1990 roku. W ciągu ostatniej dekady, największy wzrost powierzchni upraw maku i produkcji maku odnotowano w Afganistanie, a następnie w Myanmar. Na oba te państwa przypadało w latach 1996-1997 około 80% globalnego areału upraw oraz 90% produkcji opium.

Trzecim producentem opium jest Laos, gdzie w latach 90-tych produkcja wahała się od 100 do 150 ton. W ciągu ostatnich lat gwałtownie zmalała powierzchnia upraw i produkcja opium w Tajlandii i Myanmar. Również w Wietnamie zanotowano ostatnio spadkowy trend w tej dziedzinie. Posiadając łącznie 12.000 hektarów nielegalnych upraw maku lekarskiego Meksyk i Kolumbia są stosunkowo mało znaczącymi producentami opium i heroiny. Wyprodukowana w tych krajach heroina jest przerzucana na rynek Stanów Zjednoczonych i Kanady. Poziom produkcji opium i heroiny w Meksyku i Kolumbii utrzymuje się od kilku lat na stałym poziomie, głównie dzięki aktywnym działaniom służącym eliminacji upraw maku lekarskiego.

Uwzględniając wielkości zarekwirowane przez policję (średnio 210 ton w latach 1995-1996) oraz spożycie krajowe i w sąsiednich regionach, a także straty podczas transportu (ogółem 30% produkcji bez uwzględnienia działań policji), w 1997 szacunkowa wielkość światowej produkcji opium wykorzystywanego do produkcji heroiny sięgała, według UNDCP, 3.300 ton. Przyjmując przelicznik 10:1 (10 jednostek opium na 1 jednostkę heroiny) oznacza to, że w 1997 roku wyprodukowano 330 ton heroiny. Biorąc pod uwagę przechwycenie pewnej części

wyprodukowanej heroiny przez policję (średnio 30 ton w latach 1995-1996), można przypuszczać, że w 1997 roku na rynki konsumenckie trafiło 300 ton heroiny.

## **KOKA**

### Areał upraw krzewu koki i produkcja liści koki na świecie

*(dane szacunkowe):*

Rok	Areał upraw (w ha)	Produkcja (w tonach)
1990	228.400	363.981
1991	234.700	386.2278
1992	190.600	377.114
1993	203.900	368.833
1994	189.600	315.420
1995	194.000	322.042
1996	178.300	311.420
1997	179.200	302.523

Większość światowej nielegalnej produkcji kokainy jest zlokalizowana w krajach andyjskich (Peru, Kolumbia, Boliwia). Istnieją przesłanki wskazujące na to, że nieznaczne powierzchnie upraw koki istnieją również w innych krajach latynoamerykańskich, zwłaszcza w Brazylii, Wenezueli i Gujanie.

Po dwóch dziesięcioleciach raptownego wzrostu, w latach 90-tych odnotowano spadek powierzchni upraw i produkcji.

Z najnowszych szacunków wynika, że uprawy zajmują 180.000 hektarów, dając 300.000 ton liści koki rocznie. (Zważywszy, że do powyższych obliczeń przyjęto niski wskaźnik wydajności upraw, faktyczna wielkość produkcji liści koki może być większa).

Zmniejszenie produkcji liści koki upraw odnotowano w Peru (spadek o 40% w ciągu 2 lat) i Boliwii. Odmienna sytuacja panuje jednak w Kolumbii, gdzie na terenach poza kontrolą administracyjną rządu produkcja stale rośnie. Dzieje się tak mimo intensywnego niszczenia nielegalnych upraw i działań aparatu sprawiedliwości.

Według najnowszych ocen, nadal pierwsze miejsce na liście producentów liści koki zajmuje Peru (118.000 ton w 1997 roku). W tym samym roku, Boliwia i Kolumbia wyprodukowały bardzo zbliżone ilości liści koki tj. odpowiednio, 93.000 ton i 91.000 ton, przy czym w przypadku tego drugiego państwa przyjęto niski poziom wydajności upraw. Należy bowiem przypuszczać, że w Kolumbii, wraz z rozpowszechnieniem się wielohektarowych hodowli krzewów koki, wzrosła również efektywność tych upraw. Obecnie poziom produkcji liści koki w Kolumbii jest wyższy niż w Boliwii i prawdopodobnie odpowiada poziomowi w Peru.

Przyjmując nawet bardzo niski wskaźnik wydajności produkcji kokainy z liści koki, można przypuszczać, że ze zbiorów w 1997 roku wyprodukowano przynajmniej 8000 ton tego narkotyku. Przy zastosowaniu wyższego wskaźnika 1000:3 - łatwo osiągalnego dla producentów - liczba ta wzrasta do 1.100 ton. Uwzględniając tonaż skonfiskowanej kokainy - średnio około 300 ton w latach 1995-96 - można przyjąć, że w 1997 roku na rynki całego świata trafiło od 500 do 700 ton kokainy. Roczne konfiskaty liści koki - 700 ton w latach 1995-1996, co odpowiada 2.1. tony kokainy, są tak znikome, że nie zmieniają ogólnego obrazu. Podobnie jest z krajowym spożyciem liści koki, opartym na tradycyjnych uprawach tej rośliny.

### **Konopie indyjskie**

Nielegalne uprawy konopi są bardziej rozpowszechnione niż uprawy maku lekarskiego czy krzewów koki. Jednocześnie dane na temat areału upraw tych roślin zawierają daleko większy margines błędu niż w przypadku maku czy koki. Według danych dostarczonych UNDCP przez władze państwowe ogólna powierzchnia jaką zajmują hodowane i dziko rosnące konopie mieści się w granicach 670.000 -1.800.000 hektarów - jest więc od trzech do sześciu razy większa niż areał upraw maku lekarskiego lub krzewów koki. Rządowe szacunki wskazują, że roczna światowa produkcja marihuany i haszyszu może sięgać 500.000 ton (przy założeniu, że nielegalnie hodowane i dziko rosnące konopie zajmują obszar 940.000 hektarów).

Największe obszary dziko rosnących konopii znajdują się na terenach byłego Związku Radzieckiego, zwłaszcza Rosji, Kazachstanu i innych krajów Środkowej Azji. Największymi producentami haszyszu są: Maroko, Afganistan i Pakistan. Z kolei w Libanie, odnotowano w

ostatnich latach znaczny spadek produkcji tego środka odurzającego. W Środkowej i Południowej Ameryce gros produkcji marihuany przypada na Meksyk i Kolumbię.

Kolejne miejsca zajmują: Brazylia, Jamajka oraz niektóre państwa środkowoamerykańskie. W Afryce, w produkcji marihuany przodują: Republika Południowej Afryki i Malawi, aczkolwiek znaczne obszary upraw zlokalizowano także we wschodniej i zachodniej części kontynentu, zwłaszcza w Nigerii i Ghanie. W Azji, uprawy konopii spotyka się najczęściej w południowej i południowo-wschodniej części kontynentu, czyli w takich krajach jak Tajlandia, Kambodża, Indonezja, Filipiny, Indie, Nepal i Sri Lanka. Konopie hodowane są również na wyspach Pacyfiku takich jak Papua Nowa Gwinea, Fidżi czy Zachodnie Samoa. W krajach uprzemysłowionych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, Australii, Kanadzie i wielu krajach zachodnioeuropejskich również hoduje się znaczące ilości konopi, często z wykorzystaniem upraw szklarniowych i najnowszych technologii hydroponicznych.

Lata 90-te przyniosły spadek produkcji konopii w Południowej Ameryce i jednoczesny wzrost powierzchni upraw w wielu krajach Azji, Afryki i Europy.

### **Środki pobudzające z grupy amfetamin (*Amphetamine-type stimulants - ATS*)**

Na temat skali nielegalnej produkcji środków ATS nie istnieją żadne oficjalne szacunki, przy czym liczba wykrytych laboratoriów pozwala sądzić, że w ciągu ostatnich dwudziestu lat wielkość produkcji tych substancji znacznie wzrosła.

Od 1980 do 1994 roku liczba wykrywanych co roku laboratoriów amfetaminy wzrosła ponad sześć razy. W tym czasie, laboratoria amfetaminy stanowiły średnio 38% wszystkich zidentyfikowanych, nielegalnych laboratoriów produkujących środki odurzające.

W skali globalnej, najbardziej rozpowszechnione są laboratoria produkujące metamfetaminę, która jest najpopularniejszym środkiem z grupy ATS w Północnej Ameryce i na Dalekim Wschodzie. W Europie najczęściej zażywanym stymulantem ATS jest amfetamina i substancje z grupy "ecstasy" (MDMA, MDA, MDEA). W krajach Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) najpopularniejszymi środkami ATS są metamfetamina i efedron. W ostatnich latach największy wzrost liczby tajnych laboratoriów dotyczy produkcji substancji z grupy "ecstasy". Zwiększenie krajowego spożycia i eksportu do innych krajów dotyczy w szczególności krajów europejskich. W Ameryce Północnej "ecstasy" jest produkowany prawie wyłącznie na potrzeby lokalnego rynku.

B. Dystrybucja i nielegalny handel środkami odurzającymi

### **Heroina**

Wielkość skonfiskowanej heroiny wzrastała od 1,7 tony w 1975 roku do 14,2 tony w 1985 i 28, 2 tony w 1996 roku. Najwięcej heroiny przechwycono w 1995 roku (31,1 tony) po wyjątkowo obfitych zbiorach opium z poprzedniego roku. Lata 90-te przyniosły jednak spadek tempa wzrostu konfiskaty heroiny w porównaniu z dwoma poprzednimi latami.

Tonaż skonfiskowanej heroiny na świecie:

Rok	Tonaż	Wskaźnik wzrostu (1985=100)
1990	23,4	165
1991	21,4	151
1992	25,0	176
1993	26,7	188
1994	29,1	206
1995	31,1	219
1996	28,2	199

W 1996 roku, 40% heroiny skonfiskowanej na świecie przypadło na Europę w tym Europę Wschodnią i Turcję), 24% na Południowo-Zachodnią Azję (Pakistan, Iran, Afganistan), 22% na Wschodnią i Południowo-Wschodnią Azję (w tym 6% na Chiny), 6% na obie Ameryki ( w tym 5% na Amerykę Północną z Meksykiem) oraz 5% na Południową Azję (głównie Indie). Heroina przechwycona na Bliskim Wschodzie stanowiła 3% heroiny skonfiskowanej ogółem na świecie. Mniej niż 1% przechwycono w Afryce i Oceanii. Dla uzyskania bardziej wiarygodnego obrazu sytuacji można zastosować obliczenia oparte na średnich wielkościach w okresie 1994-1996. Wtedy udział Europy w globalnych wielkościach przechwyconej heroiny spada do 36%, a udział Południowo-Zachodniej Azji wzrasta do 19% (w tym 12% przypada na



Chiny). Udział obu Ameryk zmienia się bardzo nieznacznie, wzrastając do 7% (z czego 6% przypada na Amerykę Północną). Udział innych regionów świata w zasadzie nie ulega zmianie.

W ciągu ostatniej dekady południowo-zachodnia Azja (głównie za sprawą Afganistanu) prześcignęła południowo-wschodni region tego kontynentu, jeśli chodzi o dostawy opium na potrzeby produkcji heroiny w Europie. Znaczna część heroiny i morfiny produkowanej w krajach południowo-zachodniej Azji jest przemykana do Europy - przez Pakistan, Iran, Turcję i dalej tzw. Szlakiem Bałkańskim lub przez kraje Środkowej Azji, Rosję i region Kaukazu. W ostatnich latach na tych trasach notuje się od 70% do 90% przypadków konfiskaty heroiny eksportowanej do Europy. Dla odmiany, heroina sprzedawana na rynku północnoamerykańskim pochodzi głównie z południowo-wschodniej Azji czyli Myanmar, Chin, Tajlandii, a także Laosu, Wietnamu i Kambodży. Do przetrzutu wykorzystywane są czasem kraje afrykańskie. Na rynek północnoamerykański trafia również cała heroina wyprodukowana w Meksyku i Kolumbii.

### **Kokaina**

Głównym producentem sproszkowanej kokainy jest nadal Kolumbia, przy czym coraz większe udział w globalnej produkcji tego narkotyku mają Boliwia i Peru. Zdecydowanie największą ilość tajnych laboratoriów wykrywają co roku władze Kolumbii. Jedno z największych takich laboratoriów, zniszczone przez policję kolumbijską na początku 1997 roku, było w stanie wyprodukować rocznie od 500 do 600 ton kokainy (według danych Interpolu), co odpowiada prawie 60% ogólnoświatowego, szacunkowego zapotrzebowania.

Konfiskata heroiny na świecie wzrastała od 2,4 ton w 1975 porzez 56,3 tony w 1985 roku po szczytowy rok 1991 (323 tony). W 1996 roku skonfiskowano na świecie 316 ton tego narkotyku. Podczas gdy w latach 80-tych wielkość przechwyconej kokainy rosła z roku na rok o wiele szybciej niż w przypadku heroiny, to w latach 90-tych nastąpiło odwrócenie tego trendu. Niemniej jednak, wielkość konfiskowanej kokainy przewyższa ponad dziesięć razy wielkość przechwyconej heroiny. Z kolei, pod względem ilości udanych akcji policyjnych, na kokainę przypadają tylko 42.100 konfiskaty (czyli 4% wszystkich przypadków konfiskaty narkotyków na świecie zgłoszonych do UNDCP w 1996 roku), podczas gdy przypadków przechwycenia heroiny było 214.200 (czyli 22% konfiskat ogółem).

Tonaż skonfiskowanej kokainy na świecie:

Rok	Tonaż	Wskaźnik wzrostu (1985=100)
1990	288,9	534
1991	322,7	596
1992	274,6	507
1993	268,6	496
1994	319,4	590
1995	288,8	534
1996	315,5	583

W 1996 roku, spośród wszystkich przypadków konfiskaty kokainy na świecie 89% miało miejsce w obu Amerykach, przy czym na Amerykę Północną (z Meksykiem) przypadło 48%. Udział Europy (wraz z Europą Wschodnią i Turcją) oraz innych państw świata wynosił, odpowiednio, 10% i 0.2%. Lata 90-te przyniosły spadek znaczenia dużego rynku północnoamerykańskiego i wzrost znaczenia stosunkowo małych rynków, zwłaszcza w Południowej Ameryce, Europie i Afryce.

Główne szlaki przemytu kokainy wiodą z krajów andyjskich poprzez Amerykę Środkową oraz Meksyk lub wyspy Morza Karaibskiego do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Prawie 70% importowanej kokainy trafia na północnoamerykański rynek przez Meksyk. Inne szlaki przetrzutu, zwłaszcza drogą lotniczą lub morską, wiodą z Ameryki Południowej do Europy i Afryki. W Europie największymi bezpośrednimi odbiorcami kokainy są Hiszpania i Holandia. Duża część kokainy wysyłanej do Europy tranzytem przez Afrykę (przeważnie kraje południowej i zachodniej Afryki) przechodzi przez Brazylię.

### **Konopie indyjskie**

W porównaniu z kokainą i heroiną, handel konopiami indyjskimi ma znacznie większe rozmiary. I tak, w 1996 skonfiskowano 1.367 ton roślin konopi, 2.524 ton ziół konopi (marihuany) i 813 ton żywicy (haszyszu), co daje łącznie 4.700 ton produktów na bazie konopi. Jest to o wiele więcej niż 315 ton kokainy lub 28 ton heroiny przechwyconych w tym samym roku.

W latach 90-tych, wielkość skonfiskowanego haszyszu była z roku na rok coraz wyższa i w 1996 roku dwukrotnie przewyższyła dane sprzed dziesięciu lat; natomiast tonaż przechwyconej marihuany był od połowy lat 80-tych coraz niższy i przez lata 90-te utrzymywał się na niskim poziomie.

Tonaż konopi indyjskich skonfiskowanych na świecie:

Rok	Marihuana	Wzrost/spadek (1985=100)	Haszysz	Wzrost/spadek (1985=100)
1990	2.422	52	641	177
1991	1.800	39	890	246
1992	2.330	50	662	183
1993	3.408	74	848	234
1994	2.206	48	977	270
1995	3.044	66	1.060	293
1996	2.524	55	813	225

W 1996 roku, 69% przypadków konfiskaty marihuany miało miejsce w obu Amerykach (w tym 52% w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Meksyku), 13% w Afryce, 11% w Europie, a pozostałe 7% w Azji i regionie Pacyfiku.

Odnośnie haszyszu, w 1996 roku 57% przypadków konfiskaty miało miejsce w Europie, 27% w Azji (z czego większość - 25% - przypadała na region Bliskiego Wschodu i Środkowej Azji), 11% w Afryce i tylko 5% w obu Amerykach

Zdecydowana większość nielegalnego handlu marihuaną przypada na Amerykę Północną, podczas gdy w handlu haszyszem Amerykę znacznie wyprzedza Europa. W 1996 roku udział przypadków konfiskaty marihuany w konfiskacie marihuany i haszyszu razem wynosił w Ameryce Północnej 97%, a w Europie 38%.

Marihuana z przeznaczeniem na rynek północnoamerykański produkowana jest głównie w Meksyku, Kolumbii i Jamajce, natomiast haszysz przemycany na rynki europejskie pochodzi przede wszystkim z Maroka, Afganistanu, Pakistanu, Kazachstanu, Kirgistanu i Rosji. Również w Europie coraz częściej można spotkać marihuanę wyprodukowaną z konopi wyhodowanych w Kolumbii, a także południowo-wschodniej Azji, zwłaszcza w Kambodży i Tajlandii. Azjatyckie konopie trafiają również na rynek Australii, choć ona sama produkuje znaczne ilości marihuany i haszyszu. Docelowymi rynkami produktów z konopi hodowanych w Republice Południowej Afryki są Północna Ameryka oraz Wielka Brytania.

Także inne kraje afrykańskie (Malawi, Kenia, Tanzania, Nigeria, Ghana i Republika Konga) stanowią razem znaczący region produkcji i tranzytu marihuany i haszyszu przeznaczonych na rynki europejskie. Największymi bezpośrednimi odbiorcami produktów z konopi indyjskich w Europie są Hiszpania i Holandia.

### **Środki z grupy ATS**

Główne rynki zbytu środków ATS to Europa, Bliski Wschód oraz Ameryka Północna. Obrót tymi środkami ma charakter regionalny, natomiast prekursorzy ATS są przemycane również do innych regionów świata.

Globalne wielkości skonfiskowanych środków ATS (z wyłączeniem "ecstasy") wykazują tendencję rosnącą - od 281 kg w 1981 roku, 1,4 tony w 1990, 5,5 ton w 1995 do 14,5 ton w 1996 roku. Średnie tempo wzrostu konfiskaty środków ATS w latach 1976-1996 wyniosło 22%, a więc było znacznie wyższe niż w przypadku heroiny (13%). W latach 90-tych wielkość przechwyconych środków ATS (poza "ecstasy") wzrastała co roku średnio o 48%, najwięcej spośród wszystkich innych środków odurzających (za wyjątkiem środka "ecstasy", zaliczanego do grupy ATS).

Tonaż środków ATS (poza "ecstasy") skonfiskowanych na świecie:

Rok	Tonaż	Wskaźnik wzrostu (1985=100)
-----	-------	-----------------------------

1990	1,380	39
1991	3,457	99
1992	3,383	96
1993	5,124	146
1994	5,517	157
1995	5,474	156
1996	14,566	415

Z 14.6 ton środków ATS (poza "ecstasy") przechwyconych w 1996 roku, 56% przypadało na Europę (prawie wyłącznie kraje zachodnioeuropejskie), 31% na wschodnią i południowo-wschodnią Azję (z czego 11% na Chiny), 10% na Amerykę Północną, 2 % na Australię, a pozostały 1% na Afrykę, Bliski Wschód i środkową Azję oraz Amerykę Południową.

### C. Spożycie

Szacunkowa liczba osób nadużywających\* środków odurzających w latach 90-tych (dane obejmują osoby, które nadużyły narkotyków przynajmniej raz w ciągu roku)

	Liczba osób ogółem (w mln)	% globalnej populacji
Heroina i inne środki z grupy opiatów	8,0	0,14
Kokaina	13,3	0,23
Konopie indyjskie	141,2	2,45
Środki halucynogenne	25,5	0,44
Środki pobudzające ATS	30,2	0,52
Środki uspokajające**	227,4	3,92

\* Suma wszystkich rubryk nie oznacza łącznej liczby osób nadużywających narkotyków. W wielu krajach powszechnym zjawiskiem jest nadużywanie przez pojedyncze osoby kilku różnych środków. W niektórych państwach, ogólne spożycie środków odurzających jest o 1/3 wyższe niż ogólne spożycie konopii indyjskich.

\*\* Ta wielkość jest prawdopodobnie przeszacowana, ponieważ opiera się na danych przekazanych UNDCP przez niewielką liczbę państw.

### Heroina

W latach 80-tych i 90-tych nastąpił wzrost globalnego spożycia heroiny, zwłaszcza w Azji, a także Europie Zachodniej i niektórych regionach Afryki oraz Ameryki Południowej. Podobny trend daje się zaobserwować w Europie Wschodniej i krajach WNP.

Ocenia się, że w latach 90-tych liczba osób zażywających heroinę wynosiła około 8 milionów (w skali roku), co odpowiada 0,14% światowej populacji. Odsetek osób nadużywających heroiny jest najwyższy w Europie, Azji i Oceanii (0,2% populacji). W Ameryce Południowej i Afryce wskaźnik ten nie przekracza średniej ogólnoświatowej.

### Kokaina

Szacunki wskazują, że rocznie kokainy zażywa przynajmniej raz w roku niecałe 13 milionów ludzi, czyli 0,23% ludności świata. Zdecydowanie największym rynkiem zbytu kokainy jest Ameryka Północna. Według źródeł rządowych, w samych Stanach Zjednoczonych wartość rocznej sprzedaży tego narkotyku sięga 30 mld dolarów. W latach 1992-1994 liczba osób zażywających kokainę stanowiła w Ameryce Północnej 1,7%, podczas gdy w Europie 0,2%. W Europie spożycie kokainy nadal koncentruje się w krajach zachodnioeuropejskich (0,35% populacji). Wyraźnie powyżej średniej ogólnoświatowej sytuje się wskaźnik spożycia heroiny w Ameryce Południowej (1,2% populacji). W Ameryce Północnej i Europie Zachodniej nadużywanie kokainy jest obecnie bardziej rozpowszechnione niż nadużywanie heroiny.

### Konopie indyjskie

Według szacunkowych danych, produktów z konopi indyjskich nadużywa rocznie 2,4% ogólnoświatowej populacji, czyli kilkakrotnie więcej niż w przypadku kokainy czy heroiny.

### Środki ATS

Środki ATS stanowią tę grupę środków odurzających, których spożycie wzrasta w latach 90-tych w najszybszym tempie. Nadużywa ich niecałe 30 milionów ludzi (0,5% światowej populacji), a więc więcej niż w przypadku heroiny czy kokainy. Na Dalekim Wschodzie metamfetamina jest bardziej popularnym narkotykiem niż kokaina czy heroina. W Europie,

środki ATS, zwłaszcza amfetamina i "ecstasy", są drugim - po konopiach indyjskich - najczęściej nadużywanym narkotykiem.

---

\* Informacja dotycząca źródeł danych

Powyższe skumulowane dane na temat nielegalnej produkcji, handlu i spożycia środków odurzających opierają się głównie na materiałach dostarczonych UNDCP przez rządy poszczególnych państw. Dane uzupełniające pochodzą ze sprawozdań publikowanych przez organizacje międzynarodowe w rodzaju Interpol-u, organizacja regionalne takie jak Europejskie Centrum Monitoringu Środków Odurzających i Uzależnień, agend rządowych (amerykański Departament Stanu, raporty Międzynarodowej Rady ds. Kontroli nad Środkami Odurzającym). Dodatkowym źródłem informacji były publikacje naukowe, a także - w przypadku braku stosownych danych - szacunki UNDCP. Przedstawione w powyższym materiale globalne wielkości z pewnością nie są dokładne, ale w odpowiedni sposób ilustrują skalę omawianych zjawisk. Siłą rzeczy wiedza na temat jakiegokolwiek nielegalnej działalności jest niekompletna i musi być stale uaktualniana w miarę napływu nowych informacji.